

CYTATY, ANEGDOTY, CIEKAWOSTKI



MARIUSZ GEUSZKO

PIGUŁKA HISTORII

ARMORYKA

Niniejsza **darmowa publikacja** zawiera jedynie fragment pełnej wersji całej publikacji.

Aby przeczytać ten tytuł w pełnej wersji [kliknij tutaj](#).

Niniejsza publikacja może być kopiowana, oraz dowolnie rozprowadzana tylko i wyłącznie w formie dostarczonej przez NetPress Digital Sp. z o.o., operatora [sklepu na którym można nabyć niniejszy tytuł w pełnej wersji](#). Zabronione są jakiegokolwiek zmiany w zawartości publikacji bez pisemnej zgody NetPress oraz wydawcy niniejszej publikacji. Zabrania się jej od-sprzedaży, zgodnie z [regulaminem serwisu](#).

Pełna wersja niniejszej publikacji jest do nabycia w sklepie internetowym [e-booksweb.pl - audiobooki, e-booki](#).

MARIUSZ GĘSZKO
PIGULKA HISTORII

MARTUSZ GŁUSZKO

PIGUŁKA HISTORII

CYTATY, ANEGDOTY, CIEKAWOSTKI

ARMORYKA
SANDOMIERZ 2010

Redaktor: Elżbieta Sarwa

Projekt okładki i opracowanie graficzne: Juliusz Susak

Fotografia na okładce: Mariusz Głuszko

Tekst złożono czcionką IM FELL French Canon.ttf —
The Fell Types are digitally reproduced by Iginò Marini.
www.iginomarini.com, all rights reserved

Copyright © 2010 by Mariusz Głuszko

Wydawnictwo ARMORYKA
ul. Krucza 16
27-600 Sandomierz
tel 15 833 21 41
e-mail: wydawnictwo.armoryka@interia.pl
<http://www.armoryka.strefa.pl/>

ISBN 978-83-62173-47-1

WSTĘP

Historię można poznawać na wiele sposobów. Niekoniecznie muszą to być tylko daty i nazwiska. Prezentowane cytaty, anegdoty i ciekawostki pokazują jak blisko jest terażniejszość od przeszłości. Wiele z prezentowanych myśli – wypowiedzianych dziesiątki czy nawet setki lat temu – nic nie straciły na swej aktualności. Można powiedzieć, że wręcz idealnie wpisuje się w naszą codzienność.

„Historię trzeba poznawać rozumem i sercem, trzeba ją przemyśleć i przeżyć – by rzeczywiście stała się nauczycielką życia.”

Mam nadzieję, że każdy, kto weźmie tę książeczkę do ręki znajdzie w niej fragment dla siebie. Chwila refleksji połączona z odrobiną humoru być może pozwoli inaczej spojrzeć nie tylko na historię, ale i na dzień dzisiejszy.

Mariusz Głuszko

„A TO POLSKA WŁAŚNIE”

„Sprawiedliwość jest fundamentem wszystkiej Rzeczypospolitej.”

Piotr Skarga

„Widzę między wszystkimi ludzkiemi narody
Rozliczne przypadłości, rozliczne przygody.
Widzę stroje i kształty, i dziwne ubiory,
Burdy, sprawy, porządki, rozmaite dwory.
A roztrząsnąwszy wszystko, do swej Polski zajdę:
To wszystko, co u inszych, jeszcze więcej znajdę.
A skąd cokolwiek poczniesz, gdzie co indziej slychasz,
Tego się snadnie doma w swej Polscez dopytasz.”

Mikołaj Rej:

„Przemowa krótka do poćiwego Polaka stanu rycerskiego”

„Będzicie nie tylko bez pana krwie swojej i bez wybierania jego, ale też bez ojczyzny i królestwa swego, wygnańcy wszędzie nędzni, wzgardzeni, ubodzy, włóczęgowie, których popychać nogami tam, gdzie was pierwej ważono, będą. Gdzie się na taką drugą ojczyznę zdobędziecie, w której byście taką sławę, takie dostatki, pieniądze, skarby i ozdobności, i rozkoszy mieć mogli? Urodzi-li się wam i synom waszym taka druga matka? Jako tę stracicie, już o drugiej nie myśleć.”

Piotr Skarga

„Żebyście waszmościowie tę wolność, która w prawach i ustawach dawnych się zamyka, jako ojczyznę własną zachowali.”

Zygmunt August

„Polska jest niezrównanym królestwem, na którym sami krajowcy się nie znają, a które niweczy wolność ich nie okiełznaną porządkiem. Lecz jeśli kiedykolwiek do rządu samowładczego dojdzie, świat cały podbije.”

Ludwika Maria

„Rzeczpospolita jest najwyższą panią swych praw, niezależną od jakiegokolwiek władztwa zagranicznych monarchów [...] Kto od nikogo innego nie zależy, temu rozkazywać nie można. Kto nikomu nie podlega prócz Boga, nikomu też innemu nie jest winien posłuszeństwa. Polska winna mieć na względzie przede wszystkim swoją rację polityczną, swoje interesy, a potem dopiero mieć wzgląd na rzeczy cudze.”

Stanisław Konarski

„Prawa nasze podobne są do starego dworu, z początku szczupłego, potem bez żadnej, co kilka, kilkanaście i kilkadziesiąt lat symetrii, z przydanymi bez poprawy fundamentu piętrami, gdzie nowe przyklecające ścianki, obalają się stare: a na ostatek dom cały od długiego zaniedbany czasu, walić się zaczyna, z gruntu się gruchoce, tylko mu jeszcze zewnętrzne gdzieniegdzie podwleczone upaść jaki czas nie dają podpory.”

Stanisław Konarski

„Nierządem Polska stoi” – nieźle ktoś powiedział,
Lecz drugi odpowiedział, że nierządem zginie.
Pan Bóg nas ma jak błaznów. I to prawdy blisko,
Że między ludźmi Polak, jest Boże igrzysko.

Krzysztof Opaliński

„Z narodu nieprzyjaciołom straszego, z narodu mężnego, biernego i walecznego, z narodu który murem i zasłoną niedawnymi czasy był całego chrześcijaństwa, staliśmy się obmierzłym całemu prawie światu, przyszliśmy na pośmiewisko i ohydę u obcych i sąsiedz-

„Jest w najlepszym interesie wszystkich państw sąsiednich by wolna elekcja w Polsce nie zmieniła się w dziedziczną, bowiem ta pierwsza nie będzie bardziej skora we wprowadzaniu reform, szkodziących naszym interesom.”

Caryca Katarzyna II

„Nie oglądam się, co ze mną będzie, ale mówię, że kto kocha ojczyznę, powinien być za tym projektem.”

Stanisław August Poniatowski
po zaprzysiężeniu konstytucji 3 Maja 1791 r.

„Za złoto można wszystko w Polsce zdziałać.”

Król Prus Fryderyk II

„Istnieje konieczność zniesienia całkowitego przypominania istnienia suwerennego Królestwa Polskiego, skoro nastąpiło zlikwidowanie jego ciała politycznego przez uprawnione dwory cesarski i pruski. Obie wysokie umawiające się strony zobowiązują się nigdy nie umieszczać wśród tytułów i nazw im przysługujących, nazw łączących się z imieniem Królestwa Polskiego. Które obecnie i na zawsze uznane jest za nieistniejące.”

(Tajny artykuł konwencji zawartej między Rosją a Prusami w sprawie polskiej z 15/26 stycznia 1797 r. Artykuł został dołączony do oficjalnej konwencji w sprawie ostatecznego podziału ziem polskich między Prusy i Rosję. Austria tego samego dnia przyłączyła się do konwencji i podpisała tajny protokół o nieużywaniu nazwy: Królestwo Polskie.)

„Spójrzcie na Polskę, na tę ziemię dzielnych, na ten naród, który miłość ojczyzny posuwa do ubóstwienia! Na cóż się zdały jego zrywy – sąsiedzi i podły system społeczny uniemożliwiły wszystkie wysiłki. Biedni Polacy!”

Napoleon Bonaparte

„[...] Aż pięć dywizji wycofaliście z armii naddunajskiej, by je pchnąć nad granice Polski! Znam wasze podstępny! Wiem dobrze,

„Szli krzycząc: „Polska! Polska” – wtem jednego razu
Chcąc krzycheć zapomnieli na ustach wyrazu;
Pewni jednak, że Pan Bóg do synów się przyzna,
Szli dalej krzycząc: „Boże! ojczyzna! ojczyzna.”
Wtem Bóg z Mojżeszowego pokazał się krzaka,
Spojrzał na te krzyczące i zapytał: „Jaka?”

Fuliusz Stowacki:
„Szli krzycząc: „Polska! Polska!”

„Rzeczpospolitą diabli biorą, bo już tak bezsilna, na takie psy zesła,
że się nikomu nie może opędzić. Wszyscy leżą w jej granice jak
przez rozgrodzony płot. To, co tu się ze Szwedami stało, nie przy-
trafiło się dotąd nigdy na świecie. [...] Historia drugiego takiego
przykładu nie podaje! Tfu, tfu! Panie kawalerze! kanalia w tym kra-
ju żywie bez sumienia i ambicji!... I taki kraj nie ma zginąć? [...] Rzeczpospolita to postaw czerwonego sukna, za które ciągną Szwe-
dzi, Chmielnicki, Hiperborejczycy, Tatarzy, elektor i kto żyw
naokoło. A my z księciem wojewodą wileńskim powiedzieliśmy so-
bie, że z tego sukna musi się i nam tyle zostać w rękę, aby i na
płaszcz wystarczyło, dlatego nie tylko nie przeszkadzamy ciągnąć,
ale i sami ciągniemy. Niechaj Chmielnicki przy Ukrainie się ostaje,
niech Szwedzi z Brandenburczykiem o Prusy i wielkopolskie kraje
się rozprawiają, niech Małopolskę bierze Rakoczy czy kto bliższy.
Litwa musi być dla księcia Janusza, a z jego córką – dla mnie!”

Henryk Sienkiewicz:
„Potop”

„Są z Was niektórzy, którzy mówią: Niech lepiej Polska leży w nie-
woli, niż gdyby zbudzić się miała według arystokracji; a drudzy:
Niech lepiej leży, niż gdyby zbudzić się miała według demokracji;
a inni: Niech lepiej leży, niż gdyby miała granice takie, a inni owakie. Ci
wszyscy są lekarzami, nie synami, i nie kochają matki Ojczyzny.”

Adam Mickiewicz

„Żaden mądry ani uczciwy człowiek nie może pochwalić tych rozbiorów i nie może przyglądać się im, nie przepowiadając, że w jakiejś przyszłości wyniknie z nich wiele nieszczęścia dla wszystkich państw.”

Edmund Burke
(o rozbiorach Polski)

„Polska była zawsze rywalką i najbardziej nieubłaganym z wrogów Rosji.”

Car Mikołaj I

„Polska istnieć będzie, bo istnienie jej dla postępu ludzkości nie tylko jest potrzebnym, ale i koniecznym.”

Romuald Traugott

„Polska powstająca z łona Słowiańszczyzny, jako prawa jej pani i przodowniczka, jako zachodnie przedmurze, dwóch miała nieprzyjaciół, w początkach swoich po wieki pierwszych Jagiellonów Niemcy, od wieku Jagiellonów do dni naszych Moskwę.”

Józef Szujski

„Niech każdy zbroję przymierza,
Niech gotuje ostrze broni,
Jak przystoi na rycerza,
Czas świętej walki nadchodzi,
Wkrótce się Polska odrodzi.”

Julian Ursyn Niemcewicz:
„Pieśń wojenna”

„Zmysłu politycznego nie było nigdy do zbytku w Polsce. Cóż dopiero po trzydziestu latach bezprzykładnego ucisku, kiedy jedyną szkołą polityki był spisek, a jedyną katedrą chorobliwa literatura emigracji. Wyrosło pokolenie, które się jeszcze za Polskę nie biło: pokolenie to czytało i słyszało w mistycznym i na różne tony języku, że ofiarą, poświęceniem wszystko otrzymać można. Powstała w tym pokoleniu gwałtowna chęć czynu, poświęcenia i ofiary. Po-

ustannych prób i usiłowań, warunku tego nie umiała ostatecznie dopełnić, w walce z sąsiednimi państwami nie umiała się utrzymać i byt swój polityczny straciła.”

Prof. Michał Bobrzyński

„Nie przypadek, nie wojna nieszczęśliwa a nierówna, ani też przegrana bitwa zniosły państwo polskie. Nie unicestwiła go też sama wewnętrzna anarchia, nie rozpadło się. Nieprzerwany szereg przyczyn wewnętrznych i zewnętrznych spowodował upadek państwa polskiego. Wewnątrz nagromadziło się tyle błędów politycznych, tyle grzechów społecznych, tyle zaniedbania ekonomicznego, tyle bezrządu, tyle słabości, tyle wadliwych urzędzeń, że i słabemu sąsiadowi Polska nie byłaby przy końcu mogła stawić czoła. Na zewnątrz trzej sąsiedzi wzmagali się tymczasem w siłę i rosły ich żądze. Jednocześnie Polsce zabrakło odpornej mocy, wojskowych środków obrony, a do tego stopnia wszelkiej przezorności, zapobiegliwości i przymierzy, że nie jedno państwo zapragnęło ją podbić, ale trzy potężne mocarstwa połączyły się ze sobą i zgodziły, aby dokonać jej zaboru, zbyt łatwego w tych warunkach.”

Stanisław Kozmian

„Karać głupoty u nas nie tylko, że nikt nie chce, ale nikt nawet nie umie,[...]. Można u nas popełnić tysiące niedorzeczności, dać sobie świadectwo najpiękniej rozwiniętej nieudolności, przecież być zdolnym do wszystkiego i do wszystkiego powołanym. Niesłychana też jest w następstwie zasłaniającej ją bezkarności siła niedorzeczności u nas i zaprawdę wobec jej powodzeń sprawiedliwości zakryć musi zasmucone oblicze.”

Stanisław Kozmian

„Otóż u nas biorą często demagogię za demokrację, to jest popsucie i nadużycie zasady za zasadę.”

Stanisław Kozmian

„Jeżeli wieś nasza pozostanie polską nie tylko mową, ale duchem i wiarą, nie zginie Polska.”

Stanisław Koźmian

„Zawiść polska i zazdrość polska, ścigają się nie dlatego, że ktoś jest w posiadaniu stanowiska, które zająć by się pragnęło, lecz że na nim jest; nie sięgają po nie, ale zepchnąć pragną tego, kto je zajmuje. [...] Zawiść i zazdrość są ogólnoludzkimi namiętnościami. Nieraz w dziejach objawiły się w wielkim stylu i niepospolitych skutkach. W Polsce doprowadziły do nikczemności lub niedorzeczności.”

Stanisław Koźmian

„O Ojczyzno! Choćbym został z Polaków sam jeden,
Głosić Ciebie nie przestanę samotny i biedny;
A jeżeli nas zostanie Ostatnich dziesięciu,
My Czwartaki, my wytrwamy i w tym piekło wzięciu,
Bo my wierzym, że te chwile, to jak brudne dymy,
Przejdą, znikną – a i z grobów jeszcze wykrzyknimy:
Przy Tobie, Polsko, stoimy
I przy Tobie stać będziemy
Ad mundi finem!”

Kornel Ujejski:

„Weteranom z roku 1831”

„To naród umarły, który zabił sam siebie. Żadna potęga świata nie może odmienić sprawy (polskiej – MG). Rosja nie jest nad Niemnem, ona jest nad Odrą, jeżeli nie nad Łabą lub Menem [...].

Czyż chodzi o Polskę? Jest wiele innych interesów w niebezpieczeństwie.”

Jean Gilbert Victor Persigny

„Dzięki tym waszym „szaleństwom”, nawet carat nie mógł Polski waszej zgładzić ze świata. Musiał jej pozostawić choć odrobinę swobody dla życia narodowego, podczas gdy moja ojczyzna Ukraina, która przez cały wiek XIX żadnego nigdy „szaleństwa” nie popeł-

niła, która była zawsze tak mądrą, jak wasi uczeni gasciele ducha rewolucyjnego, która w 1863 roku – prawdopodobnie rozumiejąc „szaleństwo” waszej ówczesnej rewolucji – szła chwycić posłańców waszych i oddawać ich w ręce carskiego rządu – tak rozważna Ukraina doczekała się tego, że carat w nagrodę za jej rozważę, język ukraiński wypędził ze szkół ludowych, wypędził nawet z cerkwi. I dzisiaj ta moja nieszczęsna, „rozważna” Ukraina jest jedną, wielką – mogiłą!”

Mykoła Hankewycz (1905 r.)

„W imię Ojca, Ducha i Syna
To moja mołytwa
Szczó jak Trijca, tak jedyna
Polszcza, Ruś i Łytwa.”

Platon Kostecki: „Moja Mołytwa”

„Rozdzielano Polskę po razy trzy; „hańba Europie, wołamy, że takiej zbrodni dopuściła!” Zgoda, ma się czego Europa wstydzić. Lecz większy podobno wstyd tym, którzy ani jednemu z trzech podziałów z orężem w ręku nie przeszkodzili, i po prawdzie nawet przeszkodzić własnym wysileniem nie starali się; większy wstyd narodowi, gdzie jedynymi obrońcami całości kraju byli mówcy sejmowi, Rejtan i Korsak. Niechaj nuć poeci, że Polska wołała zstąpić do grobu, niżli być obecną szkaradom XVIII wieku; my, którym nie o poklaski, ale o przyszłość idzie narodu, przypomnimy raczej, że dla obrony jednej prowincji Szwajcaria sto tysięcy wystawiła; a my, dwudziestomilionowy naród, i razu jednego podówczas na pięćdziesiąt tysięcy nie zdobyliśmy się.”

Walerian Kalinka

„Nie myślmy o rewolucji, myślmy zawsze o Polsce.”

Walerian Kalinka

„Ojczyznę dziecię, to bracia twoi,
Twoi ojcowie i twoje matki;

Dawni rycerze w skrzydlatej zbroi,
Dumne pałace i kmiecie chatki.
Ojczyzną dziecię, to łany twoje,
To groby przodków skryte żałobą;
Rodzinne gaje, łąki i zdroje,
I te niebiosa co lśnią nad tobą.
Ojczyzną twoją, chłopię sarmackie,
To pieśń wolności i łzy tułackie.”

Władysław Bełza: „Ojczyzna”

„Ciągłe szczypie nas ktoś za łydki, ciągle ktoś chce u nas gospodarzyć, czy jako przyjaciel, czy nieprzyjaciel. Gdy dopominam się o uregulowanie spraw nie ustalonych, twierdzą, że jesteśmy czynnikiem niepokoju; gdy, małpując innych, szukam form ustalenia pokoju na wschodzie i proponuję odpowiednie układy – wtedy powiadają, że istniejące recepty nie mogą być tak łatwo zastosowane wszędzie – idem non est idem.”

Józef Piłsudski

„Głównymi powodami obecnego stanu rzeczy w Polsce – to jest nędzy, słabizny wewnętrznej i zewnętrznej – były złodziejstwa, pozostające bezkarne. Ponad wszystkim w Polsce zapanował interes jednostki i partii, zapanowała bezkarność za wszelkie nadużycia i zbrodnie.”

Józef Piłsudski

„Polska w dziejach swych za czasów Katarzyny i Fryderyka pruskiego doświadczyła na swojej własnej skórze, co to znaczy, gdy dwaj jej najpotężniejsi sąsiedzi dogadają się. Polska została wtedy rozdarta na strzępy. To niebezpieczeństwo istnieje zawsze dla Polski.”

Józef Piłsudski

„Najważniejszym wypadkiem jest względnie przyjazny stan Polski z Rosją i Niemcami, ale to nie jest ani wieczne, ani trwałe, bo stan wewnętrzny tych państw nie jest stały. Jednak mózgi polskie tego

nie rozumieją, nie umieją patrzeć trzeźwo i rzeczowo. Pod tym względem system myślenia Polaków jest przerażający.”

Józef Piłsudski

„Konkurencja partyjna poszła u nas od pierwszej chwili istnienia państwa tak dziwacznie i tak ostro, a zarazem z tak wielką ilością kłamstwa i łajdactwa, że od razu zaczęło się wytwarzać to, co nazywałem: „cloaca maxima.” Każde nadużycie, każde łajdactwo było dobrym wtedy, gdy robił je członek partii własnej, złym zaś tylko wtedy, gdy robił je członek innej partii. Chciwość zaś na pieniądze, jako czynnik siły partyjnej, rosła tak gwałtownie, że każda partia cuchnęła zbyt silnie, abym ja był w stanie wytrzymać.”

Józef Piłsudski

„Uczyliłem to dlatego, że – zdaniem moim – Polska w owe czasy stała na brzegu nieuniknionej i zupełnie widocznej dla mnie przepaści. Sejmowładztwo bowiem, w łączności z całym szeregiem nadużyć, stwarzało sytuację w rodzaju czasów upadku Polski, to znaczy – stawała ona otworem dla każdego, kto chciałby wejść.”

Józef Piłsudski

motywach przewrotu majowego z 1926 r.

„Nie ma sprawy ważniejszej niż Polska.”

Wincenty Witos

„Wady główne naszego Sejmu nie są jego własne, a mają pochodzenie szersze: są wadami społeczeństwa, a raczej warunków, w których to społeczeństwo wzrastało.”

Ignacy Daszyński

„Polskę wyróżnia od innych państw Europy kontynentalnej, nadaje znamiennej cechę jej państwowości nie to, iż także w niej prawa szlachcie przyznano, nie to, iż ona także miała sejmy, które obok władcy stawały jako czynnik uprawniony do udziału w rządach,

„Chłop nas dziś zdradził
Skrzynka nas zamknęła
Kruk oczy wysadził
Ryba utonęła.”

- „Zgadnijcie, w czym jestem podobny do króla polskiego Jana III Sobieskiego?” – zapytał raz swych dworzan car Mikołaj I w czasie, gdy wojska rosyjskie zdusiły rewolucję węgierską.

Naturalnie nikt nie znalazł odpowiedzi.

- „Otóż w tym, że obaj popełniliśmy to samo głupstwo.”

- „Jakież to, Najjaśniejszy Panie?”

- „Ocaliliśmy Wiedeń.”

Pod koniec wojny z Meksykiem w 1848 roku William Sherman, późniejszy generał Unii w wojnie secesyjnej, został wysłany na inspekcję Nowego Meksyku i Arizony, które właśnie odebrano Meksykanom. Po powrocie Shermana prezydent Taylor zapytał go, co sądzi o zdobytych terenach i czy warto było o nie walczyć. Na wspomnienie jałowych obszarów, które dopiero co widział, Sherman odparł:

- „Między nami, panie prezydencie, według mnie będziemy musieli rozpocząć nową wojnę.”

- „O co?!” – wykrzyknął przerażony prezydent.

- „Żeby ich zmusić do przyjęcia tej przeklętej ziemi z powrotem.”

Gdy Napoleonowi III doniesiono o niepokojach wśród marynarzy, które mogły zamienić się w bunt, cesarz zapytał zdumiony:

- „Ależ dlaczego?”

- „Żądają masła do chleba – odpowiedział admirał – a okręty nie mogą go przez dłuższy czas konserwować i masło cuchnie.”

- „Nie ścierpię, by losy Francji były zależne od krów” – wybuchnął cesarz z oburzeniem. „Trzeba za wszelką cenę wynaleźć coś nowego, coś innego.”

Pewnego razu urzędnicy ministerstwa wojny zażądali od generała Antoniego Galgoczy – zarządcy okupowanej Bośni i Hercegowiny, a przez pewien czas także komendanta twierdzy Przemyśl, rozliczenia się z funduszy przekazanych mu na konkretną inwestycję. Generał napisał:

-Zehn Millionen Kronen bekommen,
- Zehn Millionen Kronen ausgegeben (Dziesięć milionów koron otrzymano, dziesięć milionów koron wydano).

Ministerstwo nie przyjęło tej informacji i zażądało rachunków bardziej szczegółowych. Galgoczy więc odpisał:

-Zehn Millionen Kronen bekommen,
-Zehn Millionen kronen ausgegeben,
-Wer glaubt nich, ist ein Esel! (Kto nie wierzy, ten jest osłem!)

Obrażony minister wojny przekazał to „rozliczenie” cesarzowi mając nadzieję, że Galgoczy zostanie poskromiony. Czytając „rozliczenie” generała, Franciszek Józef I uśmiechnął się i dopisał:

-Ich glaube (ja wierzę).

Franciszek Józef I brał chętnie udział w polowaniach. Podczas jednego z takich polowań razem z królem saskim Albertem i arcyksięciem Toskani zapędzili się w góry i zabłądzili. Dopiero przypadkowo napotkany chłop wywiózł ich na swoim wozie na znaną drogę. Wówczas cesarz, by mu sprawić satysfakcję, powiedział:

-„Wiecie, kogoście podwieźli? Ja jestem cesarzem Austrii, a to król saski i arcyksiążę tokański!

- Ha, ha – roześmiał się chłop – to doskonale, bo ja jestem cesarz chiński!”

Gdy w roku 1895 Kazimierz hr. Badeni został premierem Austrii, chciał, by namiestnikiem Galicji został Julian Dunajewski. Cesarz Franciszek Józef I pamiętał grubiaństwa Dunajewskiego względem Edwarda hr. Taaffego (Dunajewski pełnił funkcję ministra skarbu w rządzie Taaffego w latach 1880–1891) i odpowiedział: „Dunajewskiego bałbym się dać do Lwowa, mam bowiem dwóch generałów dywizji w Galicji, a wobec jego znanej niegrzeczności bałbym się,

kowicie pozbawiony, sir” – powiedział kiedyś w formie komplementu jednemu ze swoich generałów.”

Pewnego razu, podczas herbaty porównywała księżna Lubomirska stan mieszczański do naczyń z gliny, a arystokrację do porcelany. Gdy służący, przysłuchujący się tym wywodom, otrzymał polecenie przyprowadzenia dzieci państwa do salonu, zawołał na Francuzkę: –„Hej tam, naczynie gliniane, przyprowadź do salonu małą porcelanę...”

Franciszek Smolka był wieloletnim prezydentem parlamentu austriackiego. Na uroczystościach upamiętniających działalność polityczną Smolki hrabia Dzieduszycki wygłosił taką mowę: „Starożytni Grecy wierzyli, że nowo narodzone dziecko całuje Muza. Jeśli ucałuje go w czoło, to wyrośnie z niego mędrzec, jeśli w usta lub w oczy – słynny mówca. Gdzież Ciebie, dostojny jubilacie, musiała ucałować Muza, skoro od tyłu lat zasiadasz na fotelu prezydenta Rady Państwa?...”

Z upływem lat sposób prowadzenia obrad Izby Posłów przez Franciszka Smolkę wyglądał dosyć zabawnie.

„Na krześle prezydenta w Radzie Państwa, zwykle po trochu drzemał, tak, że Taaffe (premier) mówił: „Zobaczycie, że raz pewnego przyjdzie kilku posłów z opozycji, położy go na ławkę, będzie go chciało obić, a Smolka obudzony najuprzejmiej powie: Pan poseł Menger ma głos.” Całą dyskusję parlamentarną prowadzili właściwie sekretarze, którzy szeptali Smolce, że to a to się dzieje, prezydent zaś miał tyle w przewodniczeniu rutyny, że mniej więcej zaraz się zorientował, choćby ze smacznego snu obudzony.”

Wojciech hr. Dzieduszycki – filozof, literat i profesor Uniwersytetu Lwowskiego, należał do czołowych polityków konserwatywnych w Galicji. W latach 1906–1907 był ministrem dla Galicji. Znany był z niekonwencjonalnych zachowań.

„Na jednym z posiedzeń izby deputowanych Rady Państwa, gdy zapełniła się także loża rządowa, powszechną uwagę zgromadzo-

Wśród proponowanych nazw nowej waluty odrodzonej w 1918 roku II Rzeczypospolitej największą popularnością cieszyły się: „lech”, „pol” i „złoty.” Ostatecznie wybrano nazwę złoty, która odwoływała się do historycznej jednostki monetarnej Królestwa Polskiego. (Pierwszą polską monetą systemu złotowego był półkopek. Jej wartość była równa pół kopy, czyli 30 groszy. Półkopki nosiły na sobie cyfrę rzymską XXX, oznaczającą ich wartość w groszach. Pierwszy raz wybita za czasów Zygmunta II Augusta – w 1564 roku).

Po wybuchu II wojny światowej Niemcy wprowadzili do obiegu na terytorium Generalnego Gubernatorstwa nowy pieniądź o tej samej, co przed wojną nazwie – złoty. Przedwojenne banknoty Banku Polskiego zostały w 1940 roku osteplowane i wymienione na banknoty okupacyjne. Pieniądże te były sygnowane przez „Bank Emisyjny w Polsce” z siedzibą w Krakowie. Była to jedyna instytucja (poza Polskim Czerwonym Krzyżem) na terenach okupowanych przez III Rzeszę, gdzie w nazwie dopuszczono słowo „Polska”.

Znana jest historia, jak Wieniawa spóźnił się na uroczystości pogrzebowe króla Jugosławii Aleksandra w 1934 r. gdzie miał reprezentować Polskę. Gdy wrócił do kraju otrzymał polecenie stawienia się u Piłsudskiego. Zamiast w mundurze stawił się przed obliczem Marszałka w smokingu co jeszcze bardziej zdenerwowało Komendanta, który zażądał od Wieniawy wyjaśnień najpierw w sprawie jego stroju. Ten miał wówczas odpowiedzieć: „Komendancie, melduję posłusznie, iż wiem, że ciężko przewinił i powinienem dostać po pysku. A ponieważ bardzo szanuję swój mundur, przybyłem jako cywil. Polski generał nie może dostać po mordzie w mundurze!” Rozbawiony Marszałek machnął ręką i zrezygnował z ukarania niesforne go ułana.

Na początku kwietnia 1935 roku marszałek Józef Piłsudski przyjął w Belwederze brytyjskiego ministra Anthony’ego Edena, który zatrzymał się w Warszawie w drodze do Moskwy. Marszałek zapytał gościa, czy spodziewa się on widzieć Stalina. Na twierdzącą odpo-

-„Może Pan nie będzie chciał ustąpić, ale w takim razie albo się Pan poda do dymisji, albo się Pan w parlamencie przewróci.”

Dramaturg polski, Karol Hubert Rostworowski słynął z serdecznej wylewności. Kiedyś w wesołej kompanii artystów poznał się w Krakowie z dyrektorem teatru im. Słowackiego w Krakowie Teofilem Trzczańskim. Gdy nowi znajomi wypili już bruderszaft, Rostworowski klepię w kolano Trzczańskiemu i powiada:

-„Słuchaj, a tak między nami, starymi przyjaciółmi, powiedz mi, jak ty się właściwie nazywasz?...”

Podczas pierwszego spotkania Tetmajera z Sienkiewiczem ten pierwszy przedstawił się: „Nazywam się Kazimierz Przerwa-Tetmajer.” Na to autor trylogii odparł: „Henryk Bez Przerwy - Sienkiewicz.”

Zapytany raz, dlaczego się nie żeni, polityk francuski Aristide Briand, odrzekł zaraz:

-„Bo jestem zwolennikiem pokoju.”

Lloyd George, angielski polityk i mąż stanu, opowiedział kiedyś temuż Briandowi, że mu się Bretania podoba (Briand pochodził z Bretanii). Chwalił dzielność Bretończyków w czasie I wojny światowej.

-„Będąc na froncie, miałem okazję widzieć ich pułki idące do ataku z entuzjazmem i odwagą podobną do cudu...”

Słynny polityk francuski, George Clemenceau miał w swej posiadłości wiejskiej niezwykle złego alzackiego owczarka.

- „Nie ma pan pojęcia, co to za wściekła bestia!” - opowiadał Clemenceau pewnemu politykowi, przybyłemu doń w odwiedziny.

-„Gryzie nawet moich przyjaciół.”

-„No, to nie ma wiele do gryzienia...” - zauważył gość.

Władysław Warna - bułgarski klub piłkarski z Warny, założony w 1916 roku. W 1921 roku zmienił nazwę na cześć polskiego króla

Władysława III Warneńczyka, który zginął w bitwie z Turkami w 1444 roku pod Warną. Władysław Warna był pierwszym zdobywcą tytułu mistrza Bułgarii – miało to miejsce w 1925 roku.

Do historii przeszło słynne przemówienie ministra Józefa Becka z 5 maja 1939 roku, w którym mówił o honorze, co w kraju było przyjęte z wielkim entuzjazmem. Sam Beck uważał, że to przemówienie oznacza porażkę polityki przez niego prowadzonej. Sekretarz ministra opowiadał, że po powrocie z sejmu do gmachu ministerstwa, rzucił teczkę na stół i powiedział: „Z chwilą kiedy przegrałem, stałem się człowiekiem popularnym.”

O ministrze spraw zagranicznych II RP Józefie Becku krążył taki oto dowcip:

„Trzech odeszło wybitnych dyplomatów w cień już
Talleyrand długotrwały, przy tym jeszcze geniusz,
Metternich z przebiegłością łączący urodę,
I wysoki a mądry mistrz Nesselrode.
Lecz cechy tych trzech mężów w Becku się spotkały:
Jest wysoki, przystojny oraz długotrwały.”

Wincenty Witos, trzykrotny premier II Rzeczypospolitej, działacz ludowy, znany był z tego, że swoje chłopskie pochodzenie manifestował nieużywaniem krawatu. Napisał w swoich wspomnieniach, że raz jedyny nosił krawat w okresie pierwszej wojny światowej, gdy z delegacją polskich posłów do parlamentu wiedeńskiego udał się do bawiącego w Szwajcarii Henryka Sienkiewicza. W niepodległej Polsce już jako premier udał się na objazd Kresów Wschodnich, mając zamiar tzw. szlachtę zagrodową przyciągnąć do współpracy ze swoim stronnictwem. Ze względu na położenie ekonomiczne drobna szlachta z zaścianka rzeczywiście nadawała się do stronnictwa bogatych chłopów, które reprezentował Witos, ale nie brał on pod uwagę silnego przywiązania do tradycji szlacheckiej. Kiedy przywódca szlachty zagrodowej spod Klecka – Rymaszewskiemu zapowiedziano wizytę premiera Rzeczypospolitej, w zaścianku zro-

Na rok przed śmiercią, Stalin zdobył się na nieoczekiwane wyznanie: „Jestem już zgubiony. Nie wierzę nikomu. Ja sobie sam nawet nie wierzę.”

O wyborach w 1947 roku:

- „Cóż to za szkatułka?

- Wrzucasz: Mikołajczyk, wyjmujesz: Gomułka.”

26 sierpnia 1949 roku, o godzinie 4 rano przeprowadzono w obecności Berii i Igora Kurczatowa pierwszą eksplozję atomową w ZSRR, której nadano kryptonim „Pierwaja Mołnia” („Pierwsza błyskawica”). Amerykański monopol atomowy przestał istnieć.

Józef Cyrankiewicz (1911–1989) – działacz socjalistyczny i komunistyczny był pięciokrotnym premierem RP i PRL w latach 1947–1952 i 1954–1970. Funkcję tę sprawował najdłużej w historii Polski. Wbrew rozpowszechnionej opinii, nie cierpiał na naturalne łysienie – systematycznie golił głowę od czasu pobytu w obozie koncentracyjnym Auschwitz, gdzie Niemcy strzygli w ten sposób wszystkich więźniów obozu.

Kiedy Chruszczow wygłosił swe słynne oskarżenie epoki stalinizmu, podobno jeden z obecnych na Sali Kongresowej powiedział:

- „A gdzie wy byliście, towarzyszu Chruszczow, kiedy mordowano wszystkich tych niewinnych ludzi?”

Chruszczow przerwał, popatrzył wokół sali i rzekł:

- „Ten, kto to powiedział, niech będzie uprzejmy wstać.” Napięcie na sali rosło.

Nikt nie wstał.

Wtedy Chruszczow powiedział:

- „Bardzo dobrze, masz już odpowiedź, kimkolwiek jesteś. Znalodłem się dokładnie w tym samym położeniu, co ty teraz.”

„Ci towarzysze, którzy głosowali za towarzyszem Jurijem Władimirowiczem Andropowem mogą opuścić ręce i odwrócić się od ściany.”

Taki dowcip krążył po ZSRR po stosunkowo szybkim przejęciu steru władzy przez Andropowa po śmierci Breżniewa, podczas gdy wcześniej spodziewano się, iż sukcesorem zostanie Konstantin Czernienko.

W Związku Radzieckim działało pięć złotych zasad, których przestrzeganie gwarantowało przeżycie w każdych warunkach:

1. Nie myśl!
2. Jeżeli pomyślałeś, nie mów!
3. Jeżeli powiedziałeś, nie pisz!
4. Jeżeli napisałeś, nie publikuj!
5. Jeżeli opublikowałeś – odżegnaj się od tego!

W czasie dekady Edwarda Gierka wśród dygnitarzy partyjnych bardzo popularne stały się polowania.

Pewnego razu do starego leśniczego przybył towarzysz z komitetu wojewódzkiego aby przygotować polowanie.

– „Kto będzie na tym polowaniu?” – zapytał leśniczy.

– „No jak to kto – sami najważniejsi: Gierek, Jaroszewicz, Grudzień, Babiuch, Karkoszka” – odparł towarzysz.

– „Ja nie pytam o nagonkę, tylko kto będzie z Państwa?” – odparł leśniczy.

„Nie sądzę, aby Polacy czuli się zdominowani przez ZSRR, nie ma takiej dominacji w okresie administracji Forda.”

Słowa te wypowiedział prezydent w trakcie debaty wyborczej z kandydatem demokratów Jimmy’em Carterem w 1976 roku. Wywołało to falę krytyki, jakkolwiek Gerald Ford najprawdopodobniej się przejęczył, chcąc powiedzieć, że „administracja Forda nie uznaje radzieckiej dominacji nad Polską.”

SPIS TREŚCI

Wstęp 5

„A to Polska właśnie” 6

Polacy w opinii swoich i obcych 30

O polityce nie tylko politycy 52

Z życia wzięte 69

Anegdota i ciekawostki 83

Niniejsza **darmowa publikacja** zawiera jedynie fragment pełnej wersji całej publikacji.

Aby przeczytać ten tytuł w pełnej wersji [kliknij tutaj](#).

Niniejsza publikacja może być kopiowana, oraz dowolnie rozprowadzana tylko i wyłącznie w formie dostarczonej przez NetPress Digital Sp. z o.o., operatora [sklepu na którym można nabyć niniejszy tytuł w pełnej wersji](#). Zabronione są jakiegokolwiek zmiany w zawartości publikacji bez pisemnej zgody NetPress oraz wydawcy niniejszej publikacji. Zabrania się jej od-sprzedaży, zgodnie z [regulaminem serwisu](#).

Pełna wersja niniejszej publikacji jest do nabycia w sklepie internetowym [e-booksweb.pl - audiobooki, e-booki](#).